Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok IX. **Warszawa, 20 grudnia 1930 r.** **Nr. 51**

TREŚĆ Nr. 51: Bilans sportowo-hodowlany 1930 roku. Trzylatki (Ciąg dalszy). — Rzut oka na działalność komisji remontowych w Królestwie Polskiem przed wojną światową, Witold Pruski. — Koń roboczy, jako źródło dochodu w gospodarstwach rolnych, Stanisław Epstein. — Kronika krajowa i zagraniczna.



JAVELOT og. c. gn. ur. w roku 1923 we Francji w stadzie p. M. Boussac (Fitz Herbert — La Lance po Badajoz), reproduktor w stadzie Michałów Ordynata hr. Maurycego Zamoyskiego.

Bilans sportowo-hodowlany 1930 roku.

(Ciąg dalszy).

TRZYLATKI.

Syn Wily Attorney'a i Suchej **Grzela**, biegając 13 razy był 4 razy pierwszym, zdobywając ogółem 24.950 zł. Rozpoczął karjerę trzyletnią łatwem zwycięstwem nad Ironją w nagrodzie pozagrupowej; w nagrodzie Rulera nie odegrał roli; w gonitwie pozagrupowej ustąpił pierwszeństwo Gromowi II, następną przegrał. W sezonie jesiennym debiutując przegrał do Bacarata, w St. Leger roli nie odegrał, zato następne swe dwa wyścigi wygrał, bijąc kolejno Dam i Głuszca; następnie przegrał pozagrupową gonitwę i biorąc udział w Wielkiej Warszawskiej i im. L. hr. Krasińskiego w doborowem towarzystwie — nie zajął płatnego miejsca u celownika; w przedostatnim wyścigu swym rehabilitował się w zupełności, bijąc na dystansie 2100 mtr. po torze ciężkim w walce o szyję nie byle kogo — Osobę z Inteligencji, która coprawda spóźniła się z finishem; za nią kończyło pole, złożone z dobrych koni. W ostatniej swej wreszcie gonitwie Grzela musiał ustąpić pierwszeństwo Paromanowi, który pobił go pewnie finishem o ½ długości.

Tak więc widzimy, iż Grzela, aczkolwiek nie był niebezpieczny dla naszego czoła trzylatków — przebłyski klasy jednak wykazał. Będąc synem Wily Attorney'a pierwiastki staminy ma jednak reprezentowane w rodowodzie ze strony matki, która jest wnuczką Sac à Papier i prawnuczką Rulera. Jako dwulatek Grzela był również wysoce pożytecznym, dystansową nagrodę Borowna np. przegrał w walce o ½ długości do Casanovy, bijąc Groma II, Gozdawę; rok więc obecny dał nam nowe potwierdzenie wartości omawianego źrebca.

Również synem Wily Attorney'a jest następny na liście **Gozdawa**, który biegając 14 razy zdobył 2 nagrody i 23.465 zł. W wieku dwuletnim ogier ten był szczęśliwym zwycięzcą naszego Middle Park Plate'u, gdzie sześciu najgroźniejszych współzawodników pozostało na starcie. W wieku trzyletnim, w sezonie wiosennym w Warszawie, Gozdawa występował czterokrotnie: w nagrodzie Rulera, Derby, Handicapie Małopolskim i Chambery, gdzie nie odegrał roli. Łódzki tor widocznie przypadł mu do gustu, lub też wreszcie źrebiec doszedł do należytej kondycji, gdyż, występując trzy razy, w pierwszej gonitwie uległ coprawda Blue Boy'owi, w następnej jednak pobił Ibaneza, w Wielkiej Łódzkiej zaś na dystansie 2400 mtr. odniósł zaszczytne zwycięstwo, bijąc po torze ciężkim o długość Arleady'ego oraz doskonałe konie Ghazi'ego, Madryta, Blue Boy'a, Tout en Haut, Paroman'a i Locarno.

W Warszawie w pozagrupowej gonitwie, St. Leger, Janowskiej i wreszcie pozagrupowej Gozdawa nie zdołał się odznaczyć, poczem osiodłano go na płoty; trzykrotnie przyjmując udział w próbach na tem nowem polu, Gozdawa był dwa razy drugim, za Bacaratem i Ammonem.

Widzimy więc, iż szczytowy moment karjery wyścigowej tego źrebca wypadł na Łódź, mianowicie na Wielką Łódzką; tor zaś warszawski nie przemawiał mu zbytnio do gustu.

Dobrze się złożyło, iż obfitujący w speed'ową krew Wily Attorney otrzymał ze strony partnerki podporę w postaci stayer'owskiej krwi Horizonta II (Florizel II), babka zaś Gozdawy pochodzi po synu Pardon'a Rother Stadlu, elementy więc speed'u i staminy są w rodowodzie tegoż zarówno reprezentowane.

Syn Illuminatora i Bithur **Ilbit** biegał 18 razy, zwyciężył 4 razy, zdobywając 20.430 zł. Debiutując na początku sezonu, przegrał o długość do Bimbusa; w następnych trzech gonitwach nie zajął płatnego miejsca; w handicapie grupowym uległ o szyję Dam, w handicapie Małopolskim nie odegrał roli. W gonitwie II kategorji minął celownik łeb w łeb z Rinaldo, poczem nastąpiła porażka w nagrodzie I kategorji.

Na początku jesiennego sezonu, Ilbit wygrywa Handicap Otwarcia (pod wagą 53 kg.), bijąc na dystansie 2100 mtr. o długość Roi Barde'a (57 kg.), Dicka (56 kg.) i czterech jeszcze współzawodników; w następnej gonitwie mija celownik na trzeciem miejscu za Gromem II i Irydjonem. W St Leger i następnej swej gonitwie nie odegrał roli, poczem zdobył pozagrupową nagrodę, bijąc najbliżej kończących Fordona i Blue Boy'a.

W drugiej połowie sezonu jesiennego Ilbit zajął dwukrotnie miejsce drugie: za Szeryfem i M-me Bovary, pozatem trzy razy był bez miejsca.

Biegając dość intensywnie, Ilbit wykazał duże zdrowie i odporność, w najlepszych zaś swych wyścigach wykazał pewną dozę klasy. Rodowód jego opiera się na połączeniu krwi Bend O'ra z krwią Le Sancy'ego. Źrebiec ten prawdopodobnie da jeszcze mówić o sobie w sezonach przyszłych.

Trzecią klaczą na liście jest córka Parachute'a i Błyskawicy **Grażyna**, która przy ośmiu występach zdobyła dwie pierwsze nagrody i 18.200 zł. Klacz ta, jako dwulatka, zwyciężczyni nagrody Próbnej i Widzowa, w wieku tym uważana była przez wielu za czoło rocznika wraz z Ile de France. Jako trzylatka nie mogła prawdopodobnie wykazać maximum swego uzdolnienia, aczkolwiek niektóre momenty jej karjery były doskonałe.

W nagrodzie Wiosennej Grażyna kończyła w odstępie za walczącemi Ile de France i Osobą z Inteligencji: w następnej swej gonitwie uległa Skironowi i Beduinowi. Zrehabilitowała się dopiero w sezonie jesiennym, gdzie w nagrodzie Liry — polskim Oaksie wyprowadziła stawkę na prostą i zdawała się wygrywać, gdy Ile de France mocno pobudzana odebrała jej pierwsze miejsce o pół długości; w odstępie kończyło 8 jeszcze współzawodniczek tej najzaszczytniejszej dla klaczy nagrody.

W następnej gonitwie Grażyna niezbyt wyjeżdżana, ustąpiła pierwszeństwo Dobrej Wróżce. Po porażce w nagrodzie Rzeki Wisły nastąpiły dwa zwycięstwa: nad Hazą i Farmazonem, w ostatnim wreszcie wyścigu (nagroda im. J. Fanshawe) Grażyna zawiodła.

Widzimy zatem, iż klacz ta w karjerze swej trzyletniej miewała momenty olśniewające, było jednak jakieś ale, które nie pozwoliło jej czas dłuższy utrzymać się w kondycji.



WEST NOR WEST 3 l. zagr. franc. og. kaszt. (Parth — Sea Spray) „st. Łochów" pod żok. A. Fomienko; w Nagr. im L. hr. Krasińskiego zajął drugie miejsce za swym zwycięzkim towarzyszem stajni Chèvrefeuille.

W każdym razie nadzwyczaj równo i dodatnio dziedziczący się Parachute dał tutaj nowy dowód swojej wysokiej wartości; Grażyna pochodzi od córki Batorego i importowanej z Anglji, a ur. w r. 1890 klaczy Chink (po Esterling s. Sterling i Chiming Bells po Blair Athol), dobrego pochodzenia; pozatem, jak widzimy w danym również wypadku (zarówno, jak u Ile de France, Groma II — poprzednio rozpatrywanych) — krajowi rodzice (zaaklimatyzowani) zdolni są do dania wybitnego przychówku, zarówno bowiem ojciec i matka wymienionych koni są urodzone w kraju i całkowicie zaaklimatyzowane.

Syn Harsona i Lagyad **Lutin** współzawodniczył dwukrotnie, zdobywając 17.500 zł. Pobiwszy Głuszca w nagrodzie I kategorji, Lutin w Produce i Derby nie odegrał roli; osiodłany przy końcu sezonu na Handicap Chambery'ego (2200 mtr.), idąc pod najwyższą w polu wagą (60 kg.) od stajen przodował i oddalając się stopniowo zwyciężył niezmiernie łatwo, bijąc jedenastu współzawodników, z których najbliżej kończyły Nil, Dam i Impas II.

Matka Lutin'a była doskonałą klaczą wyścigową, pozatem rodowód jego jest przykładem t. zw. podwójnego inbreed'u.

LUTIN	Harsona	Horkay — Matchbox — **St. Simon**
		Nota — **Bona Vista**
	Lagyad	Bon Marché — **Bona Vista**
		Lady Ogle — Raeburn — **St. Simon**

Widzimy więc w danym wypadku, iż to doskonałe połączenie dwóch tych prądów krwi wydało swoje owoce.

Syn Mantona i Reginy **Bacarat** przy forsownej eksploatacji (biegał 20 razy), podobnie, jak w wieku dwuletnim — zdobył 6 nagród i 15.375 zł. Źrebiec ten niezaprzeczenie posiadał zadatki klasy — temperament jednak stał mu na przeszkodzie w osiągnięciu należytych wyników.

Szczegółowy opis tej pracowitej karjery wyścigowej zajął by zbyt wiele miejsca, chcemy zaznaczyć jedynie szczytowe momenty, do których należały kolejno: łatwe zwycięstwo nad Paromanem i Olesiem w nagrodzie I kategorji, zwycięstwo nad Głuszcem i Gran Chuckle'm w gonitwie pozagrupowej, oraz nad Nilem w nagrodzie II kategorji, następnie zaś w takiejż nagrodzie — nad Awiatorem i Maurem.

Dalej następuje zwycięstwo nad Grzelą i Burłajem (nagroda I kategorji), drugie miejsce w zaciętej walce o łeb za Osobą z Inteligencj w gonitwie pozagrupowej, przed Cyklonem II i Ilbitem. W karjerze płotowej przy końcu sezonu jesiennego w Warszawie Bacarat odniósł zwycięstwo nad Gozdawą.

Jak widzimy, Bacarat w ciągu swej karjery bił konie niebylejakie, to też pewnej wartości odmówić mu niepodobna.

Córka Mości Księcia **Iłża** już w wieku dwuletnim okazała się wartościową klaczą. W wieku trzyletnim nie

będąc nigdy w zupełnie zadawalającym stanie zdrowia biegając 9 razy wygrała mimo to 6 razy, zdobywając 14990 zł.

Po przegranej do Derkacza i Kamionki, Iłża wygrała kolejno dwa grupowe wyścigi, bijąc w stylu Resonnance, następnie zaś Brankę II. Uległszy w następnym wyścigu Derkaczowi święciła znów podwójny tryumf w nagrodach grupowych, bijąc Istvana, na dystansie 2100 m. Iłża przychodzi łeb w łeb z Madrytem, bijąc Figaro, Hagę, Centaura, Paromana i Pirueta; ostatnie swe wreszcie, czwarte z rzędu zwycięstwo Iłża odnosi w wyścigu pozagrupowym (2100 m.), gdzie po torze ciężkim bije o 3 długości Arrow, za którą kończy czterech jeszcze współzawodników; ostatni swój wreszcie wyścig Iłża przegrywa.

Córka Icy Winda Azalja, matka Jawora, dała w danym wypadku b. wartościową klacz, chociaż być może wartość swoją Iłża zawdzięcza więcej nieodżałowanemu Mości Księciu, który niejednokrotnie dawał nam klasowe córki i którego stayer'owskie prądy odpowiadały, idącej ze speed'owej krwi Azalji.

Następne na liście trzylatki zdobyły każdy po kilka nagród, biegając mniej lub więcej intensywnie: **Dobra Wróżka** startując 15 razy zdobywa 2 nagrody; **Derkacz** przy 10 występach — sześć, **Burłaj** — trzy, **Blue Boy, Ever Ready** (zapowiadająca się doskonale, lecz wcześnie zeszła z pola) — dwie, **Roi Barde** — trzy, **Nil** — pięć, **Bébé** (jedna z najpoważniejszych kandydatek na nagrody dla klaczy, również wcześnie wycofała się ze szranek), **Konsul, Harriman, Lalita Liana, Głuszec...**

Co się tyczy ojców wymienionych wyżej czołowych trzylatków powiemy pokrótce: Albula dał derbistę Bejruta, w nielicznej swej stawce oraz Beduina; Mości Książe (ogier krajowy) znakomitą Ile de France, Iłżę; Balthazar — Casanovę; Wily Attorney — Gran Chuckle'a, Grzelę i Gozdawę. Fils du Vent miał niezbyt szczęśliwy rok, dobrej reputacji tegoż broniły najskuteczniej wśród trzylatków: Osoba z Inteligencji, Irydjon; Oszczep miał podporę w Gromie II, Illuminator w Ilbicie. Parachute w Grażynie; z licznej stawki po Mantonie najbardziej wyróżniły się Derkacz, Burłaj, Blue Boy.

Szczegółowe opracowanie powyższego materjału znajdzie czytelnik w mającym ukazać się artykule o naszych reproduktorach.

Z trzylatków zagranicznych, przyjmujących udział w wyścigach naszych najbardziej się odznaczył ur. we Francji **West Nor West** (wygrał 11365 zł.), drugi za towarzyszem stajni Chevrefeuille'm w nagrodzie im. L. Krasińskiego, gdzie pobił dobre konie, z Forwardem na czele. West Nor West jest synem Partha (Polymelus) i klaczy Sea Spray (Sea Sick i Ready po Cicero i Prepare po Pioneer), krew więc posiada doskonałą i udowodnił nietuzinkowe uzdolnienie do galopowania.

Z Niemiec importowaną została **Molly,** również doskonałej krwi; jest ona córką dobrego syna Dark Ronalda—Aberglaube i klaczy Morla (Dagor i Miss Waugh po Saint Serf). Molly, biegając 10 razy zdobyła 4 pierwsze nagrody i 10120 zł.; w nagrodzie im. Ułanów Jazłowieckich była czwartą; nie okazała się złym nabytkiem i winna w przyszłości okazać się cenną matką stadną.

Pozostałe trzylatki zagranicznego pochodzenia nie odegrały u nas wielkiej roli. Z krajowych, zaaklimatyzowanych linii żeńskich pochodzą: Bejrut, Ile de France, Irydjon, Grom II, Grzela, Grażyna, Bacarat, Derkacz, Burłaj, Blue Boy, Ever Ready, Nil, Harriman, widzimy więc nowe potwierdzenie ogólnie znanego faktu, iż dobre, krajowe, aklimatyzowane matki są conajmniej równowarte dobrym, importowanym, lepsze zaś od importów lichszych. Ponadto z wymienionych wyżej koni Ile de France, Grom II, Grażyna, Iłża, Ever Ready, Nil, Głuszec pochodzą również od krajowych ogierów, świadcząc dobitnie, iż hodowla nasza pierwsze już kroki stawiać poczyna w celu usamodzielnienia się, stworzenia własnej, **polskiej** rasy koni pełnej krwi, doświadczenie, które w Niemczech tak wspaniałe wydało owoce.

Na tem zakończymy przegląd rocznika trzyletniego, w następnym numerze przystąpimy do opisu generacji starszej. (D. c. n.)

Rzut oka na działalność komisji remontowych w Królestwie Polskiem przed wojną światową *).

Zakupy koni do wojska przez stałe komisje remontowe datują się w Królestwie Polskiem stosunkowo od niedawna, bo dopiero od roku 1901. Przedtem produkcja konia remontowego była w Królestwie nieznana, rząd bowiem rosyjski koni tych od nas nie kupował, zaopatrując się w remonty nad Donem i Rosji południowej, a przygodni handlarze aczkolwiek wykupywali z Królestwa dość znaczne ilości koni, dla oficerów rosyjskich i dla Niemiec, jednak nie mogą być uważani za nabywców stałych, którzy nadają hodowli pewien kierunek i system .

Do roku 1901 zaopatrywanie armji rosyjskiej w konie nie było oparte na jakimś prawidłowym systemie, a zakupy prowadzone były rozmaitemi metodami. Między innymi było bardzo rozpowszechnionem, że pułki starały się

*) Przy opracowaniu artykułu niniejszego dane czerpałem z „Żurnała Konnozawodstwa", Wiestnika Russkoj Konnicy", Jeźdźca i Myśliwego", tygodnika polskiego „Sport", Koniewodstwa i Konnozawodstwa", wreszcie luźnych notatek z różnych pism i książek.

o konie na własną rękę, wysyłając własnych remontjerów, tam gdzie im było wygodniej.

Podobny ustrój miał miejsce kiedyś i na zachodzie, lecz tam sprawę uregulowano daleko wcześniej i naprzykład w armji niemieckiej komisje remontowe wprowadzone zostały już w roku 1817. Potem system podlegał różnym udoskonaleniom.

Na tym wzorze niemieckim oparto reformę remontowania armji w Rosji, przeprowadzoną na schyłku wieku XIX, a która weszła w życie w roku 1901.

W tym okresie Rosja utrzymywała w kawalerji regularnej około 62.000 koni. Na remontowanie tego etatu potrzebowała rocznie 7.000 koni wierzchowych, które zakupywane były w stepach zadońskich w ilości około 4.000 oraz w innych połaciach państwa, przedewszystkiem zaś w gubernjach południowych około 3.000 sztuk rocznie.

Stada państwowe miały zakupywać konie, a od nich dopiero przyjmowały je komisje wojskowe. Ogłoszoną nawet została w tej mierze w roku 1894 specjalna „Instrukcja do przyjmowania koni jako remont kawalerji, nabywanych przez Zarząd Stadnin Państwowych*) . Instrukcja omawia warunki budowy koni, oraz wyszczególnia wady wykluczające kupno. O cenach niema w niej mowy.

Zarządzenia te nadeszły także i do Janowa. Po ich otrzymaniu, hr. Nierod zaprosił grono polskich hodowców, celem omówienia sprawy, oraz opracowania wytycznych akcji, a także przedstawienia gwarancji, że konie będą dostarczone.

W tym samym czasie rząd wszczął dość energiczną akcję w kierunku zebrania możliwie wyczerpujących danych o hodowli polskiej, jej stanie ilościowym i jakościo-



Fragment wyścigu na dystansie 1200 mtr. na prostej w Windsor. (Anglja).

wym, a także konjunkturach rynkowych, panujących w Królestwie.

Z wprowadzeniem reformy remontowej w roku 1901, ustanowiono 7 stałych komisji remontowych: w Połtawie, Elisawetgradzie ,Kijowie, Charkowie, dwie w stepach zadońskich, jedną w gub. Astrachańskiej i jedną na północnym Kaukazie. Czasowe komisje wyznaczono dla rejonu Nadwołżańskiego i dla gubernji Królestwa Polskiego, wraz z gubernjami kraju północno zachodniego.

Opracowaną też została „Czasowa ustawa o kupnie koni do remonty kawalerji".

Hodowcy polscy czekali na te zarządzenia z niecierpliwością. Już bowiem na początku lat dziewięćdziesiątych zaczeli przybywać do Królestwa delegaci Głównego Zarządu Remont w Petersburgu celem zapoznania się z hodowlą polską, oraz zbadania konjunktur rynkowych. Narazie istniał inny projekt nabywania remontów, który jednak z góry był uznany, jako czasowy, mający przygotować poniekąd okręgi remontowe do działalności przyszłych komisji Rząd zaprojektował tytułem próby nabywanie remont za pośrednictwem zarządzających stadninami państwowemi.

Dane te rząd zaczął zbierać dwoma drogami.

W latach 1894 — 7 Główny Zarząd Remont w Petersburgu wysłał do Królestwa kilka komisji, złożonych z oficerów i lekarzy weterynaryjnych, którzy objeżdżali bardziej znane stada i badali ich stan. Szczegółowe raporty z objazdów składane były właściwym władzom, z których ułożoną została, oraz ogłoszona w następstwie drukiem, „Wiedomość zawodam wierchowych łoszadiej w gubiernijach Priwislanskawo, Siewiero i Jugo Zapadnago kraja".

Z drugiej strony ówczesny Głównozarządzający Stadami Państwowemi, zwrócił się do znanego działacza na polu hodowlii koni w Królestwie, Vice Prezesa Pławieńskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych, Augusta Ostrow-

*) Tekst instrukcji jest w „Jeźdźcu i Myśliwym" 1894 r., Nr. 9, str. 9—10.

skiego z propozycją zebrania, przy współdziale ziemiaństwa, danych statystycznych, dotyczących stanu hodowli w Królestwie, uwzględniając specjalnie kierunek remontowy.

Pan Ostrowski propozycję tę przyjął i wziął się do sprawy dla dobra ogółu z całem poświęceniem. Rozpisana została ankieta z kwestjonarjuszami z szeregiem punktów do wypełnienia, powołani delegaci na poszczególne gubernje, którzy zbierali dane w swoich okręgach, wreszcie pisano dużo na ten temat w „Jeźdźcu i Myśliwym", wzywając hodowców do składania wiadomości o swych stadach. Dzięki tak szeroko zakrojonej akcji, danych napłynęło dużo i na ich podstawie p. Ostrowski opracował bardzo wyczerpującą monografję, która przesłana została do Petersburga. Praca ta znalazła duże uznanie i zamieszczona została w wydawnictwie oficjalnem Głównego Zarządu Stadnin „Żurnale Konnozawodstwa" *), a następnie wydana w formie broszury.

Poniżej zamieszczona tablica, zaczerpnięta z tej pracy ilustruje stan naszej hodowli w roku 1896.

Gubernje	Hodowców	Matek	Ogierów					Młodzież	
			Czystej krwi arabskiej	Pełnej krwi angielskie	Pół krwi	Pogrubionych krwią zimną	Ogółem	Synków	Czteroletnich
Warszawska	65	1.160	5	15	51	8	79	739	363
Kaliska	58	913	2	4	60	5	71	610	306
Piotrkowska	36	574	1	7	38	4	50	333	229
Kielecka	63	767	5	20	47	4	76	518	317
Radomska	34	546	3	8	24	3	38	378	265
Lubelska	77	1.885	7	40	73	12	132	1.148	652
Siedlecka	35	754	2	11	21	7	41	472	284
Płocka	25	429	—	5	24	4	33	248	127
Łomżyńska	16	241	—	1	14	6	21	127	74
Suwalska	11	189	—	2	16	2	20	139	45
Razem	420	7.463	25	113	368	55	561	4.711	2.662

Wśród Komisji Wojskowych, które objeżdżały stada Królestwa Polskiego w latach 1894 — 7, szczególnie skrupulatnie zajęła się swem zadaniem komisja wysłana przez generała Strukowa, pozostająca pod dowództwem rotmistrza Włodzimierskiego pułku dragonów A. Trankwilewskiego, znanego sportsmana i wielkiego miłośnika koni.

Jak wiadomo, rotm. Trankwilewski stał się w przyszłości przewodniczącym komisji remontowej: Warszawwskiego i Wileńskiego okręgu wojennego i pozostawał na tem stanowisku, aż do ewakuacji Warszawy w roku 1915.

Zakupy, czynione za pośrednictwem kierowników Stadnin Państwowych, nie dały należytych rezultatów. Drogą tą nabywano rocznie około 1000 koni wierzchowych, z czego na Królestwo wypadało do 200 sztuk rocznie.

Dostawami zajmowali się też i prywatni przedsiębiorcy, którzy ciągnęli z tego zyski i cel ten mieli głównie na uwadze. Skutek był zaś taki, że w Petersburgu wyrobiła się o koniach z Królestwa bardzo nieszczególna opinja, z którą później wypadło hodowcom dość ciężko walczyć.

W roku 1896 istniał już projekt utworzenia w Królestwie dwóch okręgów remontowych z osobnemi komisjami warszawską i kaliską. Projekt ten jednak rozchwiał się i urzeczywistnionym nie został.

W tym samym czasie zaczęto przyznawać hodowcom polskim pierwsze medale za dostarczone przygodnym tym komisjom konie. Między innymi złote medale otrzymali p. Zawadzki z Czarnolasu i baron Rosenwerth z Cieleśnicy koło Janowa.

Dalszym ciągiem akcji zaznajamiania się Głównego Zarządu Remont z hodowlą w Królestwie było zaprojektowanie wystawy koni w Warszawie w roku 1896. Wystawa nosić miała charakter czysto remontowy, dopuszczone na nią były konie w wieku od 3 do 7 lat, oraz roczniaki, natomiast wykluczone były matki stadne, oraz konie pełnej krwi, jak również i bez wiadomego pochodzenia.

Wystawa ta stać się miała poniekąd egzaminem, czy Królestwo może być traktowane, jako okręg zakupów remont. Dlatego też pionierzy sprawy hodowlanej w Polsce dokładali wszelkich starań, aby wystawa była dobrze zorganizowana i skupiła wartościowy materjał. Od wrażenia, jakie uczynić miała na sfery miarodajne oczekiwano i obiecywano sobie wiele.

Szczęśliwie wszystko powiodło się dobrze i jak ówczesne sprawozdania donoszą, wystawa była znacznie lepszą od dawnych, urządzanych w latach osiemdziesiątych. W komisji sędziowskiej przewodniczył pułkownik baron Oskar Stempel, członkami zaś gremjum sędziowskiego byli prawie wyłącznie oficerowie w tym celu przysłani. Komisja została zadowolona i wysłała do Petersburga raport przychylny.

Zaintresesowanie się sfer rządowych hodowlą polską dało asumpt działaczom na tym polu w Królestwie do wystąpienia z projektem założenia instytucji, która zajęła by się organizacją hodowli i stała się niejako organem dla zleceń i pomocy w pracy i interesach rządu w dziedzinie remontowej.

Projekt ten miał urzeczywistnić się w r. 1896, lecz z powodu różnych przeszkód uległ zwłoce i zrealizowany został w roku następnym w postaci Sekcji Hodowli Koni przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, przewodnictwo której objął August Ostrowski.

Instytucja ta wzięła odrazu w swoje ręce ster naszego życia hodowlanego i stała się inicjatorem i wykonawcą szeroko zakrojonej akcji podniesienia hodowli krajowej. Jednem z ważniejszych zadań, jakie sobie Sekcja zakreśliła, było przeprowadzenie kwestji zakupów koni remontowych w Królestwie. Zagadnienie to było niezmiernej dla hodowców wagi i należało uczynić wszystko, aby przekonać czynniki miarodajne o celowości i korzyściach dla państwa czynienia zakupów w Królestwie.

W r. 1898 projektowana była przez Główny Zarząd Stadnin wielka wystawa koni w Petersburgu. Zarząd Sekcji uznał za wskazane wyzyskać nadarzającą się sytuację i przedstawić stawkę koni remontowych z Królestwa. Oczywiście należało wybrać materjał przedniej jakości, który hodowli polskiej mógłby zrobić reklamę i wpłynąć

*) Rocznik 1896, Nr. 11 i 12 „Konskije Zawody Carstwa Polskago", Recenzja Iljina zamieszczona tamże, rok 1897, Nr. 1, str. 55.

na pomyślne rozwiązanie sprawy zakupów remontów w Królestwie.

Zdarzyło się w tym samym czasie, że przyjechał do Janowa na inspekcję nowomianowany Głównozarządzający Stadninami Państwowemi Wielki Książe Dmitry Konstantynowicz. Na powitanie dostojnika zjechali się do Janowa przedstawiciele naszych instytucyj sportowo-hodowlanych z Vice-Prezesem T-wa Wyścigów Konnych w Królestwie Polskiem, Augustem hr. Potockim na czele. Wielkiemu Księciu przedstawiony został projekt wysłania koni na wystawę z prośbą o opinję i poparcie. Myśl ta zo-

kąd kandydujące na wysłanie konie miały być doprowadzone, oraz wybrane i przesortowane przez specjalnie na ten cel wyłonione komisje. Koszty ekspedycji koni i utrzymania ich w Petersburgu miały być pokryte z funduszów T-wa Wyścigów Konnych. Gdy jednak przystąpiono do przeglądania zadeklarowanych koni, dobrych okazało się bardzo niewiele. Wybranych jednak zostało 34 sztuk, które wysłano do Warszawy, aby tam raz jeszcze obejrzeć je i przesegregować. Ostatecznie zakwalifikowano z nich 29 i te wysłano pod opieką p. Antoniego Budnego do Petersburga.



Z Prix la Haye Jousselin (125.000 fr. — 5500 mtr.) w Auteuil. Czołowa grupa na skoku trybunowym. Na czele późniejsza zwyciężczyni 7 l. kl. siwa La Granja (żok. P. Riolfo).

stała przyjęta przychylnie, a ponadto W. Książe wyraził przekonanie, że konie nabywane do tej pory do remontu w Królestwie nie mogą służyć jako przekonywujący dowód o stanie tutejszej hodowli i że konie wysłane na wystawę mogą łatwo zmienić niezbyt korzystne wrażenie, jakie dotąd utarło się w Petersburgu na zasadzie zakupów z kilku ostatnich lat.

Wobec takiego oświadczenia Głownozarządzającego Stadami Państwowemi tembardziej należało dołożyć starań, aby wysłać do Petersburga rzeczywiście materjał pierwszorzędny. To też Sekcja wzięła się do sprawy energicznie. Na kilku posiedzeniach organizacyjnych postanowiono wyznaczyć w każdej guberni po parę punktów, do-

Prócz koni z Królestwa, hodowlę polską na wystawie reprezentowały stada: Korybut-Daszkiewicza, ks. Sanguszki, hr. Branickiego, oraz jeszcze kilku mniejszych hodowców.

Stawka z Kongresówki zrobiła dobre wrażenie i z 29 koni 18 otrzymało nagrody honorowe i pieniężne. Niektórzy hodowcy sprzedali swe konie oficerom z wolnej ręki po dość znacznych cenach.

Trudy więc położone przez Sekcję nie poszły na marne i odniosły sukces, o który chodziło.

(Dok. nast.). *Witold Pruski.*

Koń roboczy, jako źródło dochodu w gospodarstwach rolnych.

Sądzę, że wiele jeszcze wypadnie mi poświęcić czasu, by módz niezbitemi dowodami, faktami i przy pomocy operowania szeregiem cyfr, wziętych z praktyki, odpowiedzieć na pytanie: czy rolnicy słusznie uważają, że koń roboczy naraża ich tylko na koszty, nie dając absolutnie dochodu, a dalej w jakiem ustosunkowaniu znajduje się dochód z konia roboczego do ogólnego dochodu gospodarstw małych. Mając jednak sporo nagromadzonego materjału, pod postacią obliczeń i uwag, które zresztą na razie pozostają względem siebie w dosyć luźnym stosunku, dzielę się niemi z szerszym ogółem osób interesujących się tą sprawą.



Ze stada Klemensów Ordynata hr. Maurycego Zamoyskiego. Roczniaki na paddocku.

Pierwsza uwaga moja dotyczy kwestji żywienia konia roboczego.

W układaniu norm żywienia, w niżej przytoczonych przykładach kierowałem się przedewszystkiem zasadą, by nie paść koni surogatami końskiej paszy, jak również dając baczenie na normowanie jakości i ilości pasz w odpowiednich okresach napięcia siły końskiej podczas pracy na roli, w uzależnieniu od posiadanych przez gospodarstwa rolne pasz, które można bez obaw koniom zadawać. Surogaty końskiej karmy, a więc przedewszystkiem łubin, którego użycie jest najpowszechniejsze, w dużym stopniu, szkodzą organizmowi końskiemu. Pomijam nawet fakt, że nawet dzisiejsi rolnicy z wyższem wykształceniem używają tych niezdrowych pasz w zupełnie nieodpowiednich dawkach i nie zwracają absolutnie uwagi na ustosunkowanie ich do innych pasz równocześnie skarmianych. Dalej nie biorę w rachubę kłopotów i kosztów, jakie się ma z przygotowaniem tych pasz, aby je doprowadzić do pożądanego stanu, by z nich uczynić nieszkodliwą dla organizmu paszę. Natomiast wspomnę o znamiennym fakcie, że przeładowanie organizmu białkiem, bądź cukrem, jest nadzwyczaj niezdrowe, a z drugiej strony, że pasze te, choć bogate w białko, są ubogie w wartości siło-twórcze—skrobię, więc należy je jedynie zadawać jako paszę, tak spreparowane, by nie szkodziły zdrowiu i razem z paszami bogatemi w wartości skrobiowe, a więc np. z kartoflami parowanymi.

Dla orjentacji podaję tabliczkę, z której widać, że jeżeli nawet pasza w normie drugiej jest dobrze ułożona według składników, to jednak wprowadzamy do organizmu podwójną ilość masy.

Koń w czasie natężonej pracy potrzebuje na dobę, nie licząc składników znajdujących się w sianie, ewentualnie innej zakładce, białka około 0,450 kg., wartości skrobiowych 3,580 kg.

Norma	Rodzaj paszy	Ilość	Białko	Skrobia	
I	Owies	6 kg.	0,432 kg.	3,582 kg.	
II	Łubin odgor.	1,25 kg.	0,468 kg.	0,932 kg.	3642 kg.
	Kartofle par.	10 kg.	—	2,710 kg.	

Należy więc przedewszystkiem w pełni zrozumieć, że wprowadzając do organizmu: 1) duże ilości wody, 2) dużą objętość masy pokarmowej, inaczej muszą się odbywać procesy trawienia, a biorąc tylko te dwa szczegóły można stwierdzić, że konie w ten sposób żywione, będą się prędzej męczyć. Z tego również wynika, że od koni w ten sposób karmionych nie można wymagać takiego samego napięcia sił i tempa pracy. Dodać muszę, że parowanie kartofli należałoby zupełnie zarzucić na korzyść ich pieczenia, tracą one bowiem wtedy więcej wody niż przy parowaniu, a co za tem idzie są zdrowszem pożywieniem.

By możliwie dokładnie obliczyć kwestję żywienia konia roboczego zrobiłem 5 przykładów żywienia w trzech powtórzeniach każdy, poczynając od najekstensywniejszego, kończąc na najintensywniejszym. Tabliczek tych dla braku miejsca nie podaję, redukując takowe do ich poszczególnych wyników pieniężnych.

Przedstawiają się więc one następująco:

Przykład A.	I 348 zł.,	II 352 zł. 50 gr.	III 358 zł. —
„ B.	I 361 „	II 367 „ —	III 372 „ —
„ C.	I 405 „	II 411 „ —	III 428 „ —
„ D.	I 446 „	II 472 „ —	III 517 „ 50 gr.
„ E.	I 562 „	II 674 „ —	III 723 „ —

W obliczeniu tem brałem następujące ceny za 100 kg. Zboże łącznie ze śrótowaniem i odwiezieniem na młyn zł. 25, owies 20 zł., kartofle 4 zł., siano i koniczyna 6 zł., zielonka 3 zł., dobra słoma na zakładkę 3 zł., słoma na ściółkę 2 zł., marchew w uzależnieniu od ceny kartofli. Średnia arytmetyczna wyżej wymienionych sum daje cyfrę, którą można określić koszt wyżywienia konia roboczego w ciągu roku i wyraża się sumą 453 zł. 60 gr. a więc dla zaokrąglenia 455 zł. Nie odliczam tu tak cennej rzeczy, jaką jest w gospodarstwie rolnem nawóz koński, czynię to w tej chwili rozmyślnie, aby sobie nie utrudniać szybszego rozwiązania kwestji dochodu, jaki daje koń roboczy i ten plus niweczę kosztami połączonymi z obsługą konia, amortyzację i t. p. Przy ściślejszych jednak obliczeniach moich sądzę, iż ta pozycja znacznie przyczyni się do podniesienia wartości konia roboczego.

Jeżeliby mówić o oszczędnościach, jakie można robić na żywieniu koni np. łubinem, zamiast owsem, lub innem ziarnem, to mając na względzie to co wyżej wspomniałem o ustosunkowaniu odpowiedniem pasz skarmianych łącznie, dojdziemy do słusznego tylko obliczenia, jeżeli nie pominiemy faktu, że od czerwca do połowy września nie dysponujemy najczęściej kartoflami, a więc karmiąc przez ten czas konie obrokiem podnosimy koszt ich żywienia. W praktyce powszechnie daje się zauważyć fakt przy karmieniu łubinem, że pewien odsetek koni roboczych choruje i mizernieje, co łącznie z kosztami leczenia, zabiegami, kłopotami, stratą na sprzedaży braków i kupnem świeżych „fornali" przewyższy bezwątpienia oszczędności tego sposobu żywienia. Naturalnie i tu są szczęśliwi ludzie, lecz są i pechowcy. Mówię wszystko tutaj ogólnie, a więc za wyjątki, lub sporadyczne wypadki nie kruszę kopji. Naogół tego rodzaju oszczędność w rezultacie przy zamykaniu budżetu podwyższa ogólne koszty w rubryce „rachunek koni roboczych".

Druga moja uwaga dotyczy obliczenia wykorzystania konia roboczego w gospodarstwie rolnem. Z tego wyliczenia, którego dosłownie nie zamieszczam, dla tych samych powodów co i obliczenia kosztów żywienia, wynika, że przy samej uprawie roli, konia używamy około 250 dni. Na drobne rozjazdy, odstawy, jak wywożenie mleka, zwożenie lodu, kompostów, oprzęty, podwody i potrzeby zarządu, oraz ordynarjuszy koń potrzebny jest około 30 dni, dodając do tego 52 niedziele i 20 dni świąt w roku, otrzymamy 352 dni, a więc pozostaje 13 dni, niezapełnionych pracą końską dla otrzymania całkowitej ilości dni w roku. Te 13 dni pozostawiam, uważając je za niezbędne przy ogólnym obrachunku, na wypadek choroby koni, stania klaczy przed i po oźrebieniu, oraz faktu, że nieomal każde gospodarstwo rolne na przednówku wszystkimi końmi nie pracuje. Z tego rachunku otrzymujemy sumę 280 dni, w których koń pracuje efektywnie w roli i dla danego gospodarstwa rolnego. Dzień roboczy konia furmanów miejskich obliczają ogólnie na 7 zł., przy podwodach zaś tylko na 5 zł., biorę jeszcze niższą sumę, gdyż średnią płacę dorosłego robotnika płci męskiej 3 zł. 50 gr. Sądzę, że nie jest to bynajmniej wygórowana ocena pracy końskiej w rolnictwie. W tym wypadku praca konia roboczego da się określić w gotówce następująco: 280 dni roboczych przez 3 zł. 50 gr. — 980 zł. Jeżeli przyjmiemy, że koszt najwyższy wyżywienia konia w ciągu roku wynosi 723 zł., to musimy dojść do przekonania, że koń roboczy daje gospodarstwu rolnemu dochód, gdyż



HRABIANKA ANNA ZAMOYSKA. córka Ordynata hr. Maurycego Zamoyskiego na kl. Cyganka przed pałacem w Klemensowie.

różnica jaka zachodzi między jego kosztami wyżywienia, a oceną jego pracy wyraża się sumą 257 zł. przypuśćmy nawet tylko 250 zł.

Jeżeli więc mówić o jakichkolwiek oszczędnościach, dotyczących koni roboczych w gospodarstwach rolnych, to tylko pod względem utrzymywania najniezbędniejszej ich ilości, a nigdy o ich minimalnem żywieniu. Dobrze żywionych 16 koni roboczych na majątku 170 ha. doskonale wykona pracę gorzej żywionych 20 koni i różnica kosztów żywienia tych dwu stawek koni, jeżeli nawet jest minimalną, to zważywszy na ogólne koszty utrzymania, a więc budynek, uprząż i t. p. wypada, że ekonomiczniej jest utrzymywać mniejszą ilość dobrych silnych i dobrze żywionych koni.

Trzecia z kolei uwaga moja dotyczy kwestji rachunkowości rolnej, która zważywszy na wyżej przytoczone uwagi, dla wykazywania dochodów z koni roboczych, powinna zamieszczać w „rachunku koni roboczych" wyłącznie tylko najniezbędniejszą ilość koni roboczych w danem gospodarstwie rolnem, nie zaś jak się to dotąd praktykuje zadawalniając się ogólnym „rachunek koni", gdzie pomieszcza ogólną ilość potrzebnych i niepotrzebnych a utrzymywanych tam koni. Dotychczasowe traktowanie tej sprawy nigdy pożądanego skutku dać nie mogło pod tym względem. Do ilości koni roboczych powinno się doliczać li tylko odpowiednią do danego obszaru ilość koni administracji, które można uważać, że pracują z równą korzyścią dla samego warsztatu rolniczego i całą tę ilość koni pracujących zamieścić w oddzielnym rachunku. To samo powiedziałbym o klaczach hodowlanych i stadninie. Nie należy ich mieszać z końmi roboczymi, gdyż bezwątpienia nie osiągniemy w rachunkowości pomyślnych rezultatów, to powinien być z kolei dział hodowlany, który przy skrupulatnem prowadzeniu, nie widzę, by nie miał możności dawać pewnych dochodów. W trzecim z kolei dziale w pogłowiu końskim, znajdującym się na warsztatach rolniczych, powinny widnieć konie nie należące do dwu powyższych, a więc nadetatowe cugowe poza końmi administracji, emeryty i ulubieńce i te wszystkie sztuki rachunkowość rolna powinna zamieszczać nie gdzie indziej tylko w rachunku właściciela. Zapewne, że nie jednemu tego rodzaju podział koni, znajdujących się na posiadanym warsztacie rolnym, nie trafiłby do gustu, głównie zaś przez utworzenie tego trzeciego działu, powiedziałbym fantazji, ale dopiero wtedy możnaby było wszcząć dysputę, któraby dała pomyślne rezultaty na temat, czy koń roboczy w gospodarstwie rolnem daje dochód faktycznie i czy ten koń zasługuje na to, by go traktowano, jak go się dotąd traktuje.

Nadmienię jeszcze bardzo znamienny fakt, że w gospodarstwach rolnych dobrze prosperujących widzi się dobre, lub mniej dobre, ale dobrze utrzymane konie, w podupadających, chociaż często posiadających dobrą glebę, konie źle utrzymane, słabe. Jest to dowód pełnego niezrozumienia rzeczy, gdyż koń silny i zdrowy tylko może dać dochód, a oszczędność w stosunku do żołądków końskich, mówi sama za siebie, gdy się obserwuje często dające się widzieć obrazki w czasie największego napięcia i pośpiechu robót w polu, popasania „fornalek" na rowach, półdróżkach lub miedzach.

Tylko racjonalnie żywiony koń roboczy, może zapewnić dochód gospodarstwu rolnemu, gdyż maximum wysiłku fizycznego można wymagać tylko od organizmu, będącego w pełni sił i sprawności, dzięki należytemu odżywianiu. Trzeba tylko zrobić skrupulatny rachunek i umieć to zaobserwować.

Stanisław Epstein.

ODEZWA

Do pp. hodowców i właścicieli koni pełnej i wysokiej pół krwi angielskiej.

Przystępując do zmiany systemu redakcyjnego Polskiej Księgi Stadnej koni pełnej krwi angielskiej, komisja do spraw księgi zwraca się z prośbą do Panów Hodowców i Właścicieli koni, aby nadesłali niezwłocznie następujące dane, dotyczące koni, zapisanych w II tomie, oraz wszystkich dodatkach do tomu II Polskiej Księgi Stadnej koni pełnej i wysokiej pół krwi angielskiej.

1) Wszystkie zauważone błędy w celu sprawdzenia, oraz skorygowania ich w tomie następnym.

2) Wiadomości o koniach, które pozostały w krajach zaborczych (np. Rosji), które padły (rok i przyczyna), zostały wytrzebione, sprzedane, eksploatowane, wreszcie wybrakowane z hodowli.

3) Dane dotyczące działalności stadnej klaczy, które zostały pominięte w tomie II i dodatkach.

Komisja uprasza wreszcie właścicieli ogierów, używanych do hodowli pełnej krwi, o zakomunikowanie nazwy tych ogierów, oraz ilości pokrytych przez nie klaczy pełnej krwi.

Pozatem Komisja przypomina PP. Hodowcom, że dane, dotyczące klaczy pełnej krwi, należy nadsyłać do Redakcji Księgi Stadnej co rok, bez względu na to, czy zgłasza się do niej przychówek, czy też nie. Należy komunikować również i takie fakty, jak porzucenie, jałowienie, padnięcie źrebięcia, niestanowienie klaczy i t. d.

Wszystkie powyższe dane nadsyłać należy do Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, Mazowiecka 16.

Przewodniczący
Komisji do Spraw Polskiej Księgi Stadnej Pełnej Krwi
J. Grabowski.

KRONIKA.

KRAJOWA.

— **Major Tułasiewicz** z 8 pułku Strzelców Konnych nabył ze stajni p. A. Olszowskiego, 3 l. kl. sk. gn. Belle Aneri (Illuminator — Newa) i 3 l. kl. gn. Vendetta (Balthazar — Valailles).

— **Pan Z. Dobiecki** sprzedał w ostatnich miesiącach następujące konie: na licytacji dorocznej klacz dwuletnią Czalmę (Wily Attorney — Telluria) p. Rogowskiemu na Śląsk; z wolnej ręki trzyletniego ogiera Benefisa (Wily Attorney — La Renteria), który nie wytrzymał treningu, do stada Chrzęsne p. Wincentyny Karskiej na reproduktora. Ze stada sprzedaną została roczna klacz Dysputa (Stavropol — Ciocia Basia), p. Konradowi Niemojewskiemu do Oleszna.

— **Żokiej Pasternak** podpisał umowę z kierownikiem stajni Publicznej i będzie w sezonie 1931 r. dosiadał koni, znajdujących się w tej stajni.

— **Departament Chowu Koni** nabył do stada w Janowie Podlaskim klacz Westalkę urodz. 1921 r. w stadzie p. Kazimierza Rojowskiego po og. Victor z klaczy Freja. Westalka w ciągu swojej pięcioletniej karjery wyścigowej biegała prawie wyłącznie w wyścigach przeszkodowych w których na 71 startów zdobyła 35 pierwszych nagród, 22 drugich i 6 trzecich na łączną sumę 47.440 zł. Prócz tego Westalka kilkakrotnie była nagradzana na wystawach za wzorowy exterieur. Karjerę swoją wyścigową Westalka stanęła na czele powojennej nizkiej pół krwi (7/8) w Polsce.

— **Zawody Konne oficerów** 27 p. a. p. w Włodzimierzu Wołyńskim.

Dnia 4 grudnia 1930 roku w dniu Św. Barbary, patronki artylerji, odbyły się w koszarach 27 pułku artylerji polowej we Włodzimierzu Wołyńskim, przy elektrycznem oświetleniu, w ładnej i świetnie utrzymanej ujeżdżalni krytej, zawody konne dla oficerów pułku. Na całość programu złożyły się dwa konkursy:

Lekki, 10 przeszkód do 1 mtr. 10 cmt. i ciężki, 12 przeszkód do 1 mtr. 20 cmt..

W lekkim konkursie startowało 8 jeźdźców na 12 koniach, w ciężkim 8 jeźdźców na 10 koniach.

Nagrody zdobyli w konkursie lekkim:

1) Por. Piesiewicz na kl. Reszka.
2) Por. Konkorski na kl. Rosa.
3) Kpt. Podlewski na wał. Łowczy.
4) Por. Burnatowicz na wał. Polus.

W Konkursie ciężkim:

1) Por. Piesiewicz na kl. Reszka.
2) Por. Meleszkiewicz na wał. Neron.
3) Por. Patronowicz na wał. Łotysz.
4) Por. Burnatowicz na wał. Polus.

Organizacja zawodów wzorowa. Konie, pozostawiające nieraz bardzo dużo do życzenia jako materjał sportowy — wypracowane i utrzymane bardzo dobrze.

Z całem uznaniem należy podkreślić zamiłowanie do sportu konnego u wszystkich oficerów pułku, które, pomimo trudnych nieraz warunków, doprowadziło do rzadko spotykanego w innych zespołach wyrównania stylu jazdy u wszystkich zawodników.

Licznie zebrana publiczność darzyła zwycięzców zasłużonymi oklaskami.

Dzielna placówka sportu konnego na kresach Wołyńskich oby znalazła naśladowców.

— **Zarząd Towarzystwa Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych w Polsce** podaje poniżej wykaz wygranych do wiadomości P.P. Jeźdźców.

Ewentualne reklamacje należy zgłaszać pisemnie do sekretarjatu Towarzystwa M. i K. Z. K. w Polsce, Warszawa, Al. Szucha 29, gdzie przyjmowane będą nie później, jak do dnia 1-go lutego 1931 roku.

ZESTAWIENIE SUM

wygranych przez poszczególne konie w latach 1929 i 1930 w Warszawie na torze *Towarzystwa Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych w Polsce.*

Nazwa konia	rok 1929 zł.	50% 1929-go zł.	rok 1930 zł.	Ogółem zł.
Alli	266	133	880	1013
Alze	—	—	766	766
Arta	2800	1400	—	1400
Bacce	600	300	205	505
Banzaj	112	56	200	256
Barykada	85	42	—	42
Baśka	—	—	62	62
Bertram	1250	625	—	625
Black-Boy	333	166	360	526
Bohun	550	275	—	275
Bolivard	—	—	1500	1500
Brick	—	—	725	725
Buffalina	89	44	247	291
Capinera	1220	610	—	610
Clarissima	45	22	—	22
Crispa	2700	1350	—	1350
Cromwell	800	400	—	400
Dama	1200	600	—	600
Dick-Worring	100	50	—	50
Donesse	1000	500	125	625
Don-Giovanni	—	—	1546	1546
Domino	—	—	150	150
Dogue	200	100	—	100
Dover	900	450	—	450
Dravna	1033	516	—	516
Dream	1200	600	1275	1875
Elenter	87	43	—	43
Eliot	1120	560	—	560
Ententista	62	31	—	31
Erlan	100	50	—	50
Eviva	100	50	—	50
Fagas	45	22	—	22
Farsa	150	75	100	175
Faworytka	400	200	325	525
Fleurange	—	—	110	110
Florek	150	75	875	950
Galantin	850	425	—	425
Gidran	—	—	62	62

Nazwa konia	rok 1929 zł.	50% 1929-go zł.	rok 1930 zł.	Ogółem zł.
Hamlet	—	—	30	30
Hannibal	550	275	—	275
Hart	45	22	—	22
The-Hoop	333	166	750	916
Huron-Girl	1000	500	—	500
Husarz	43	21	—	21
Jack-Snip	2100	1050	—	1050
Jgea	333	166	—	166
Jowisz	316	158	250	408
Kajtuś	—	—	386	386
Karny	100	50	350	400
Kacyk	100	50	—	50
Kawaler	100	50	166	216
Lancet	316	158	20	178
Locharo	50	25	—	25
Lezgin	266	133	336	469
Limeryck	150	75	—	75
Lump	278	139	—	139
Ład I	1563	781	2150	2931
Ładna (vel Paprica)	100	50	—	50
Łam	—	—	350	350
Łan	—	—	100	100
Łaskawy Pan	—	—	100	100
Łom	128	64	—	64
Łoskot	963	481	—	481
Łuszcz	700	350	30	380
Madzia	1200	600	525	1125
Mała	713	356	222	578
Maraton	400	200	—	200
Marmur	—	—	180	180
Matador	—	—	110	110
Matka	—	—	466	466
Mira	500	250	400	650
Mirbo	1000	500	—	500
Mistrz	—	—	495	495
Moise	820	410	—	410
Montebello	—	—	725	725
Muma	566	283	—	283
Muza	45	22	—	22
Mylord	—	—	2390	2390
Nasello	—	—	2510	2510
Narcyz	650	325	46	371
Natasza	45	22	—	22
Nawrot	43	21	180	201
Nella (Nela)	—	—	512	512
Nelly	550	275	—	275
Nereide	—	—	1075	1075
Nero	450	225	855	1080
Nicpoń	—	—	312	312
Nida	143	71	500	571
Nines	—	—	537	537
Nirwana	45	22	—	22
Norgil	—	—	402	402
Oberek	1100	550	192	742
Odaliska	650	325	—	325
Olaf	175	87	450	537
Olbrzym	—	—	100	100
Onyks	—	—	111	111
Opal	85	42	—	42
Opca	200	100	—	100
Optymista	—	—	145	145
Orlica	—	—	200	200
Ostrożny	—	—	100	100
Ostry	866	433	572	1005
Ostryga	—	—	500	500
Owoc	43	21	—	21
Papillon XIV	—	—	1235	1235
Pegaz	150	75	—	75
Pencyl	—	—	20	20
Perigord	950	475	—	475
Pikuś	—	—	110	110
Płatowiec	100	50	—	50
Pompignac	500	250	—	250
Popol	—	—	1250	1250
Prawnuczka	200	100	—	100
Primus	250	125	—	125
Proktor	200	100	—	100
Prosiak	600	300	—	300
Qui II	—	—	56	56
Quickly	175	87	—	87
Quinine II	2487	1243	—	1243
Quirinal	250	125	—	125
Rabuś	—	—	467	467
Rata	300	150	—	150
Redgleadt	237	117	—	117
Regent	—	—	50	50
Reka	600	300	—	300
Rinaldo	543	271	—	271
Robespierre	—	—	695	695
Roksana	—	—	2135	2135
Rum	350	175	—	175
Sage	250	125	—	125
Salamandre	1208	604	420	1024
Seduisant	362	181	655	836
Sterling	1100	550	—	550
Stop	100	50	—	50
Suello	—	—	60	60
Sun-Beam	135	67	—	67
Tan-Bark	75	37	—	37
Tapageuse	550	275	—	275
Tarasbourba	—	—	275	275
Trebecco	400	200	—	200
Trouvere Le	2500	1250	1875	3125
Urosky	537	268	—	268
Vermeille	149	74	—	74
Vermouth	900	450	—	450
Volant III	—	—	1030	1030
Zadymka	—	—	62	62
Zefer	1500	750	—	750

Warszawa, 25.XI.1930 r. Sekretarz Generalny

Henryk Zandbang.

— Zebranie odczytowe.

W dniu 17 grudnia odyło się w gmachu Ministerstwa Rolnictwa zebranie, poświęcone zagadnieniom ronienia zakaźnego klaczy. Przewodniczył zebraniu Dyrektor Departamentu, inż. Jan Grabowski. Obecni byli przedstawiciele Departamentu Chowu Koni, Departamentu Weterynarji, kierownicy Stad Państwowych, lekarze weterynarji oraz wielu hodowców.

Zebranie zagaił Dyrektor Departamentu Chowu Koni inż. Jan Grabowski, poczem prof. dr. Z. Markowski, Dyr. Departamentu Weterynarji wygłosił przemówienie na temat: Etiologja niepłodności i ronienia.

Prelegent zaznaczył na wstępie, iż zakaźne ronienie jest chorobą, rozpowszechnioną we wszystkich krajach, nie wyłączając egzotycznych, istota jednak tegoż nie jest dokładnie zbadaną. Biorą tu udział różne zarazki i cały łańcuch przyczyn; zarażenie następuje przez przewód pokarmowy, z którego zarazki dostają się przez jelita do obiegu krwi, a ztąd do macicy i otaczających ją błon.

Odporność organizmu gra tu wielką rolę i należy takową zwiększyć, zbliżając jaknajwięcej warunki bytowania naszych zwierząt domowych do warunków przyrodzonych, naturalnych. Chów krewniaczy należy stosować b. ostrożnie, gdyż ulegają spotęgowaniu nietylko dodatnie cechy , lecz i ujemne.

Dr. wet. T. A. Koskowski mówił o „Zakaźnem ronieniu klaczy", zaznaczając na wstępie, iż takowe bywa wywołane przez różne zarazki, głównie zaś przez bacc. paratyphus abortus equi drogą prze-

dostania się przez przewód pokarmowy, jelita, krew do organów rodnych; ogiery naogół nie zarażają klaczy; ronienie następuje często już w 3 — 6 tygodni, zwykle zaś poczynając od ósmego miesiąca ciąży; do tego działu zaliczyć również należy objawy chorobowe (włącznie z padnięciem) u nowo urodzonych źrebiąt.

Do środków zapobiegawczych należą: hygiena, oraz szczepienia ochronne, które nie posiadają znaczenia leczniczego, lecz jedynie zapobiegawcze i winny być stosowane zaraz przy zapłodnieniu klaczy.

Ważność całej tej sprawy wynika z obliczeń, iż za ostatnie 5-lecie, w Polsce znaczny procent strat należy przypisać tym chorobom, dla zwalczania których należy stworzyć przy poparciu finansowem Departamentu oraz Towarzystw Wyścigowych (ewentualnie pewnym współudziale hodowców), Komisję do walki z chorobami zakaźnemi, złożoną z lekarzy weterynarji praktyków, obeznanych z tą sprawą, bakterjologa oraz przedstawicieli hodowców. Jedynie Komisja taka może nakreślić zarys planowej walki z wymienionem złem oraz wypracować dyrektywy, obowiązujące wszystkich, które przyczynić się mogą do całkowitego zlikwidowania zarazy.

Prelegentom za wysoce wartościowe rzucone myśli podziękowano szczerym oklaskiem, poczem wywiązała się ciekawa dyskusja.

— **Sprostowanie:** W Nr. 50, str. 885, pierwsza szpalta wiersz 6-ty od dołu zakradła się przykra pomyłka, którą niniejszym prostujemy: Harmonja nie wygrała nagrody Prezydenta, **wygrała natomiast Wielką Nagrodę Warszawską 1930 r.**

— **Pan Jerzy Hulewicz** komunikuje, że klacze: 3 l. kaszt. Lalita Liana i 2 l. sk. gn. Persona Grata nie zostały nabyte przez p. H. Cichowskiego ze stajni 1 pułku Szwoleżerów (jak to podaliśmy w Nr. 50), gdyż były i są one jego własnością i jako takie zostały swego czasu oddane do stajni 1 p. Szwoleżerów celem eksploatacji wyścigowej — a obecnie zostały w tym samym celu oddane p. H. Cichowskiemu.

ZAGRANICZNA.

CZECHOSŁOWACJA.

— **Gyi lovan!** płn. wał. sk. gn. (Öreg lak — Gyerunk csak!) własność kapitana R. Poplera, tegoroczny zwycięzca Wielkiego Steeple chase'u w Pardubicach, zostanie w styczniu p. r. wysłany do Anglji, by przygotować się tam pod kierunkiem trenera H. S. Harrison w Wresham do udziału w Wielkim Liverpoolskim Steeple chase, w którym go dosiądzie sam właściciel.

NIEMCY.

— **Prezes niemieckiego ogólno-państwowego** związku szkół jazdy konnej i powożenia, wystąpił ostatnio z projektem, zasługującym ze wszechmiar na uznanie, — wprowadzenia do programu licznych lokalnych zawodów konnych — prób i konkursów dla powożących (stangretów, woźniców i stajennych) z wysokiemi nagrodami. Od konkurentów wymagane będą wiadomości z dziedziny racjonalnej pielęgnacji konia w stajni i w pracy, umiejętność wykorzystywania sił konia bez jego przeforsowania, właściwe dopasowanie uprzęży, zwłaszcza w zaprzęgach wielokonnych, umiejętność powożenia różnemi zaprzęgami po różnych drogach, terenach, zakrętach i t. p.

Projekt ten spotkał się z żywem zainteresowaniem rolników i przedsiębiorców przewozowych.

— **Potomstwo Ariela** (Ard Patrick — Ibidem), który w przyszłym roku będzie stanowił w Krześlowie, pow. Łaski u p. Bronisława Walickiego — wygrało w r. b. w Niemczech 45.494 RM.

— **Statystyka wyścigów płaskich za rok 1930:**
Właściciele stajen: (do 40.000 Rm.)

	RM.
Bar. S. A. v. Oppenheim	498.372
A. i C. v. Weinberg	350.802
M. J. Oppenheimer	233.611
Stado Mydlinghoven	168.000
Główna Stadnina Graditz	144.145
I. v. Opel	136.713
Stajnia Halma	130.146
Stado Röttgen	110.112
Bracia Rösler	105.963
A. Schumann	99.144
Stado Weil	85.683
O. Blumenfeld i R. Samson	73.477
Alfons Teske	62.911
M. Böhm	62.052
E. G. Butzke	59.405
H. F. Wriedt	51.929
Stajnia Hago	51.619
H. H. v. Oertzen	42.330
Hr. Helldorff	40.335

Żokeje:

	Ilość jazd	I	II	III
Grabsch E.	414	96	74	61
Huguenin E.	319	62	49	41
Schmidt O.	257	56	57	41
Rastenberger J.	246	53	48	32
Zimmermann A.	214	51	35	31
Narr K.	235	46	31	40
Böhlke E.	269	45	44	35
Munro J.	131	42	27	31
Printen W.	292	41	26	47
Pretzner E.	198	36	31	22
Sajdik A.	194	35	35	27
Pinter J.	202	35	25	27
Schmidt M.	207	33	27	31
Zehmisch H.	269	33	50	38
Schmidt H.	197	30	32	24

Trenerzy:

	Ilość wygr. wyśc.		Ilość wygr. wyśc.
Butzke E. G.	80	Goff H.	38
Arnull G.	57	Landler F.	37
Morawez A.	52	Scholz R.	35
Adams R.	44	Nash H.	34
v. Negelein A.	40	Olejnik A.	34
Schlaefke Alb.	40	Ott J.	31
Cooter J.	39	Utting R.	28

Konie: (do 20.000 Rm.)

		Ilość zwyc.	Wygr. RM.			Ilość zwyc.	Wygr. RM.
3	Alba	8	218.000	5	Narciss	4	40.335
4	Graf Isolani	4	120.400	2	Adrienne	5	34.460
3	Gregor	7	119.690	3	Erika	10	34.420
3	Mafalda	7	59.490	4	Avanti	4	34.100
3	Ladro	3	53.360	5	Faro	3	33.320
4	Grenadier	1	42.445	4	Markgraf	2	32.460
4	Rochus	5	41.800	3	Majordomus	5	30.385

		Ilość zwyc.	Wygr. RM.			Ilość zwyc.	Wygr. RM.
2	Sichel	2	28.930	2	Yvorne	2	24.112
2	Tourbillon	1	26.550	4	Verena	4	23.195
4	Silberstreif	3	25.055	3	Palfrey	4	22.575
3	Stromschnelle	2	25.000	5	Gutenberg	5	22.330
3	Hohensyburg	7	24.565	4	Volumnius	6	22.130
5	Prellstein	6	24.365	3	Putz	3	20.910

Reproduktory:

		RM.			RM.
1	Wallenstein	460.950	16	Laudon	77.365
2	Pergolese	367.826	17	Ordensjäger	75.474
3	Graf Ferry	303.107	18	Der Mohr	74.270
4	Fervor	256.780	19	Nuage	70.690
5	Lycaon	216.599	20	Landstürmer	68.310
6	Augias	178.368	21	Optimist	68.318
7	Prunus	162.119	22	Caligula	68.088
8	Famulus	149.093	23	Flamboyant	66.059
9	Diadumenos	134.284	24	Csardas	59.926
10	Eastern	99.475	25	Dagor	56.557
11	Aberglaube	95.991	26	Landgraf	54.097
12	Herod	93.888	27	Lorbeer	53.727
13	Dark Ronald	85.542	28	Laland	53.590
14	Anakreon	82.117	29	Skarabae	52.739
15	Aldford	79.357	30	Abgott	52.539

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Enghien**, 13 grudnia.

Steeple - Chase de Decembre, 75.000 fr.,—4300 mtr.

1. Kerjean 7 l. wał. gn. (Bay Cherry—Arnage), A. Schwob, 69 kg., ż. A. Kałley.

2. Gabelin, 6 l. wał. (po Le Dragon), H. Viguier, 63 kg., ż. J. Bedeloup.

3. La Dore, 7 l. kl. (po Opott), M-me M. Chipault, 63 kg., ż. J. Leger.

Bez miejsca: Belle Bleue II, Corvisart, Arbuste, Le Grand Saint Hubert, Le Nabab, Flechette, Prince Charmant, Le Drapeau, Coq d' Or II.

Wygrane o łeb — 4 — 3 dł. Czas: 5:41.

Tot.: 30, 15, 23, 40:10.

— **Auteuil**, 14 grudnia.

Prix Daniel Guestier, 50.000 fr., — 3500 mtr., Steeple-Chase.

1. Ivry, 4 l. wał. gn. (Antivari—Inflorescence), P. Visa, 63 kg. ż. M. Bonaventure.

2. Prince Henri, 4 l. og. (po Melbourne), C-te de Castries, 70 kg., ż. L. Niaudot.

3. Millionnaire II, 4 l. og. (po Gros Papa), J. Fribourg, 60 kg., M. Frühinsholtz.

Bez miejsca: Clarimus, Tres Sport, Red Isard, Espalion, Brida, Bigorneau, Credo, Kara Bouroum, Tresigny, Xavier de Savoie.

Tot.: 269, 63, 41, 22:10.

Wygrane o 1—1½—4 dł. Czas: 4:30,6.

DODATKOWY PRZEGLĄD OGIERÓW.

Mnisterstwo Rolnictwa zawiadamia właścicieli ogierów, które znajdują się w statutach Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, że dnia 30 grudnia b. r. o godzinie 10 rano na placu wyścigowym przed trybuną członkowską czynna będzie ministerjalna komisja kwalifikacyjna, w celu dodatkowego dokonania przeglądu ogierów, które zostają wycofane z treningu i przeznaczone do chowu jako reproduktory.

Ministerstwo zaznacza, że ogiery, nieposiadające świadectw uznania (licencji), nie mogą być używane do stanowienia klaczy innych właścicieli pod karą od 5 — 200 zł. z zamianą, w razie nieuiszczenia grzywny, na areszt do 10 dni (art. 7 ustawy z dnia 25.I. 1925 r. o nadzorze państwowym nad ogierami i rejestracji klaczy), a ponadto od dnia 1 stycznia 1931 r. podlegać będą opłacie w wysokości 50 zł. rocznie na zasadzie ustawy z dnia 23.III. 1929 r. o opłatach od ogierów nieposiadających świadectw uznania.

OGŁOSZENIA.

W stadzie Michalów, st. kol. Zawada p. Szczebrzeszyn, Ordynacji **hr. Maurycego Zamoyskiego** stanowić będzie w sezonie kopulacyjnym 1931 r. ogier pełnej krwi angielskiej

JAVELOT

c. gn. wzrostu 1.68 cm. urodz. w 1923 r. we Francji, w stadzie p. Marcel Boussac.

Javelot biegał we Francji w wieku lat 3-ch, 4-ch i 5-ciu, t. zn. w latach 1926, 1927 i 1928 i wygrał 455.000 fr. Startował ogółem 17 razy, zajął 8 razy I sze miejsce, 6 razy 2 i 3 m. Znaczniejsze jego wygrane: 1926, Paryż, Prix de l'Esplanade (2000 m. — 16.600 fr.). Prix de la Porte Maillot (2000 m. 17.300 fr.). Vichy, Grand Prix de Vichy (2600 m. — 67.300 fr. wygrane łeb w łeb). 1927, Paryż, Prix de la Force (2150 m. — 41.850 fr.). Maisons Lafitte, Prix Ajax (2000 m — 20.000 fr.). 1928. St. Cloud, Prix Kefalin (2000 m. — 30.000 fr.). Maisons Lafitte, Prix Monarque (2000 m. — 50.000 fr.), La Coupe d'Or (2000 mtr. — 114.900 fr.).

JAVELOT, og. c. gn. ur. w 1923 r. we Francji w stadzie p. M. Boussac.	Fitz Herbert 4	Ethelbert 23	Eothen 3	Hampton 10
				Sultana 3
			Maori	Poulet 18
				Queen of Cyprus 23
		Morgantic	Emperor 18	Enquirer 0
				Vesperlight 18
			Lassie	Mortemer 1
				Wyandotte 4
	La Lance	Badajoz 14	Gost 25	Callistrate 17
				Georgina 25
			Selected	Raeburn 7
				Il Segreto 14
		Hallebarde	Admirable Crichton 14	Isinglass 3
				Admiration 14
			Membrilla	Laveno 1
				We Shall Remember 1

Cena stanówki wynosi 550 złotych i 50 złotych za obsługę.

Warunki utrzymania matki w stadzie są te same, co warunki obowiązujące w Państwowem Stadzie pełnej krwi angielskiej w Kozienicach.

ZARZĄD STADA UWZGLĘDNI TYLKO ZGŁOSZENIA 10 KLACZY OBCYCH.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE REDAKCJA „JEŹDŹCA I HODOWCY", WARSZAWA MAZOWIECKA 16.

Ogier siwy czystej krwi arabskiej lat 7

HASSAN II

nagrodzony na wyścigach

DO SPRZEDANIA

Bratoszewice, p. Głowno koło Łowicza, st. kolejowa Głowno — Telefon Stryków 7.

TOWARZYSTWO HODOWLI KONIA ARABSKIEGO

zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich, którzy posiadają dawne rodowody koni arabskich, lub notatki czy korespondencję, dotyczącą pochodzenia jakichkolwiek koni arabskich, by je łaskawie nadesłali do **Sekretarjatu Towarzystwa, Warszawa, Wiejska 13.**

Dokumenty te będą, po sporządzeniu odpisów, zwrócone właścicielowi.

Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.